

MIASTO PODGÓRZE

26 lutego 1784 roku Cesarz Józef II nadał dla Podgórze prawa miejskie. Od tego czasu przez wiele, wiele lat było niezależnym i prężnie rozwijającym się miastem, z oddzielnymi władzami i coraz większą liczbą mieszkańców. Dopiero w 1915 r. zostało na stałe połączone z Krakowem.

Nowe miasto zostało założone pod Górą Lasoty (dziś Wzgórze Lasoty), stąd pochodziła jego nazwa Podgórze (pod górą). Przemawiało za tym wyborem korzystne położenie na skrzyżowaniu dróg i szlaków handlowych prowadzących do Krakowa, Wieliczki, Skawiny, bogactwo naturalne, bliskość Wisły. Udogodnienia wprowadzone patentem cesarskim z 1781 roku przyciągnęły rzemieślników i kupców, co bardzo wpłynęło na rozwój miasta.

„Cesarz obiecał liczne udogodnienia, m.in. bezpłatne nadanie gruntu na własność, pomoc przy budowie domu murowanego oraz wsparcie finansowe. Nowo

wybudowane domy zwolnione były przez 30 lat od podatków państwowych i przez 10 lat od opłat miejskich. Wszyscy obywatele miasta i członkowie ich rodzin byli zwolnieni z poboru do wojska. Mieszkańcy miasta mieli czynne i bierne prawo wyboru władz miejskich, „gdy przyjmą prawo miejskie”. Podgórze, mimo iż położone na krańcach monarchii austriackiej, za to na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych, zostało uznane przez aktywnych mieszkańców cesarstwa austriackiego za dobre miejsce do zamieszkania” (źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie).

Cd. na str. 7

TEATR PRASKA 52

To jeden z najmłodszych krakowskich teatrów, ale za to z długą historią i niezwykłym klimatem. Już wchodząc do foyer możemy zobaczyć zdjęcia z ostatnich 15 lat, gdy w zabytkowym budynku z międzywojnia odbywały się spektakle, koncerty, pokazy artystyczne czy seanse filmowe. Od niespełna 8 lat miejsce zmieniło swój profil i nazwę na Teatr Praska 52, a jego dorobek artystyczny to obecnie osiemnaście, a już wkrótce dwadzieścia sztuk. Bogaty i zróżnicowany repertuar ma już swoją wierną widownię. My także zachęcamy do poznania tego miejsca na starych Dębnikach.



TEATR PRASKA 52, Fot. R. Sadowski

Życie artystyczne toczy się swoim odmiennym rytmem. Teatr na Praskiej zazwyczaj budzi się do życia koło południa, gdy zaczynają się próby i przygotowania do wieczornych spektakli. Na drewnianej scenie pojawiają się pierwsze rekwizyty, sprawdzane są światła i dźwięk, porządkuje się salę widowiskową z dawnymi fotelami ze Starego Teatru.

REKLAMA

Choć bywają i takie dni, że montaż scenografii zaczyna się wcześniej rano.

Drzwi dla gości otwierane są na godzinę przed przedstawieniem i wtedy przychodzą pierwsi widzowie. Siadają obok siebie, rozmawiają albo milczą, przygotowują się na spotkanie ze sztuką i aktorami. Każdego z nich przy wejściu wita JAKUB BARAN, opiekun naczelny i artystyczny TP52. Niektóre osoby mówią, że przyszły tutaj już kolejny raz, inni, że dopiero odkryli to miejsce.

Widownia pomieści maksymalnie 140 gości. Gdy teatr – ówczesnie jako Scena Tęcza – rozpoczął swoją działalność bywało i tak, że aktorów lub muzyków na scenie było więcej niż widzów. Te czasy na szczęście minęły,

Cd. na str. 3



Kwiaty mrozu



Fot. Kaj

DŻINSY

Pod koniec XIX wieku stały się symbolem Ameryki. Wymyślone ze względów praktycznych jako odzież robocza, sukcesywnie podbiły świat, by w końcu trafić do magazynów mody i być znakiem rozpoznawczym najbardziej elektryzujących gwiazd. Marlon Brando, John Wayne, Marilyn Monroe czy w Polsce Zbigniew Cybulski właśnie w dżinsach tworzyli swoje kultowe kreacje aktorskie.

Cudowny wynalazek

Historia dżinsów zaczęła się bardzo prozaicznie, a mianowicie spotkaniem w San Francisco krawca Jacoba Davisa i właściciela pasmanterii Levisa Straussa. Jacob Davis szył odzież roboczą, ale cały czas zastanawiał się, jak wykonać bardziej wytrzymałe spodnie. Taką potrzebę zgłaszali także do niego jego klienci - farmezy, rolnicy i poszukiwacze złota. W końcu metodą prób i błędów wzmocnił swoją odzież metalowymi nitami, co bardzo szybko znalazło uznanie wśród konsumentów. Podobno pierwszy klient był tak zadowolony z zakupu, że chodził potem po mieście i opowiadał o tym całą noc. Davis spostrzegając siłę swojego wynalazku, postanowił opatentować swój pomysł. Nie miał jednak na to wystarczających funduszy, więc zwrócił się z tematem do Levisa Straussa. W 1873 roku panowie otrzymali patent i rozpoczęli najlepszy biznes w swoim życiu.

Pierwsze dżinsy noszone były na inne spodnie w celach ochronnych. Miały z tyłu sprzączkę i guziki na zapinanie szelek. Elementem, który pozostał do dzisiaj, była mała kieszonka przeznaczona wówczas na schowanie zegarka. Symbolem wysokiej jakości produktu były dwa konie.

Cd. na str. 7

REKLAMA

PRZEWÓZ OSÓB

Autokary
8, 19, 30, 50, 60 osób

OBŚŁUGUJEMY

- Przedszkola
- Szkoły
- Wycieczki
- Śluby
- Wesela
- Pogrzeby
- Transfery
- Lotniska
- Przewozy pracownicze
- Kluby sportowe

krakowbus@op.pl
www.krakowbus.pl
Kraków, ul. Cechowa 122B



Adam 603 914 192 Łukasz 506 461 923

EKOLOGICZNA PRALNIA • MAGIEL WODNO - CHEMICZNA

od 1988 r.

PRANIE I CZYSZCZENIE:

- Dywanów
- GARDEROBY – PRANIE SKÓR
- Pościeli również zdrowotnej
- Sukien ślubnych i firan
- Kołder, kocy itp.
- Wyróbów skórzaných
- Czyszczenie skór
- Farbowanie skór licowych

www.seco.krakow.pl

tel. 12 650 19 00 kom. 501 442 772

USŁUGI KRAWIECKIE

USŁUGI ŚWIADCZYMY DLA:

- Klientów indywidualnych
- Hoteli, restauracji
- Firm i przychodni lekarskich

Nowosądecka 41A tel. 503 020 080

Mitery 16 tel. 503 43 03 47

Szczęśliwa 2A, tel. 530 812 886

Jerzmanowskiego 14, przy pl. handlow.

tel. 503 020 080

Poszukujemy chętnych do współpracy, do przyjmowania i wydawania prania za określoną marżę.

Kraków, ul. Nowosądecka 41A

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA

Przegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD, pendrive lub dysk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD

Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.

Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD oraz inne usługi

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

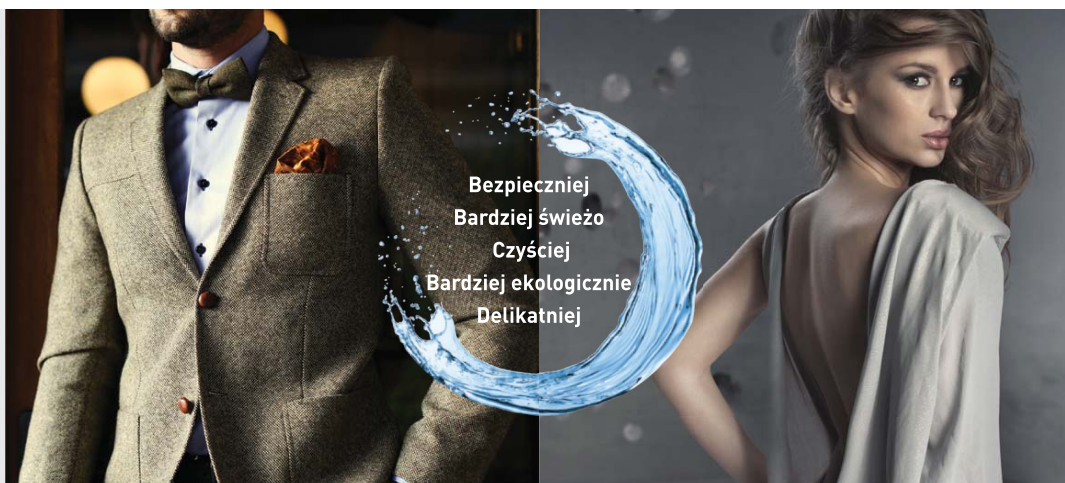
możliwy bezpłatny odbiór od Klienta



Bezpieczniejsza, bardziej świeża, czystsza,
delikatniejsza i bardziej ekologiczna pralnia

Nadzwyczajne efekty dzięki
nowemu systemowi czyszczenia
na mokro SoftWash®

- ✓ **Bez względu na plamę** - zapewnia
wyjątkowe efekty
- ✓ **Bezpieczniejszy dla Ciebie** - nie zawiera
toksycznych substancji chemicznych
- ✓ **Przyjazny dla środowiska** - nie zawiera
szkodliwych rozpuszczalników
- ✓ **Doskonale odświeża delikatne tkaniny** -
szczególnie formę i kolor
- ✓ **Czyści więcej rodzajów tkanin** niż
którykolwiek z dotychczasowych
systemów (w tym skórzane kurtki, tekstylia
domowe, pokrycia mebli, ubranka dziecięce
i odzież ognioodporną)
- ✓ **Odzież wygląda czystiej, jest bardziej
mięka w dotyku i ładniej pachnie**



Największa innowacja w czyszczeniu od 100 lat

ZAPRASZAMY

Główny Punkt Pralni

ul. Asnyka 6, Wieliczka

tel: 531 499 064

pon-pt: 8:00-18:00

Sobota: 8:00-14:00

Punkt Przyjęć Czyżyny

os. Dywizjonu 303 Pawilon 1, Karków

tel: 12 649 70 84

pon-pt: 10:00-18:00

Sobota: 9:00-13:00



✓ Czyszczenie obuwia

✓ Magiel



REKLAMA

• Lokalne Forum •

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

Park Duchacki - pora na realia

Wejście do altany nie ma podjazdu dla wózków, osoby zdrowe muszą wykonać duży krok, aby się dostać do środka. Pęka balustrada na pomoście między stawami. Siłownia zasłania widok na staw, po prawej stronie stale gromadzi się woda.

**Źródło: FB - strona Parku Duchackiego
tekst i fot. (KAJ) 30 grudnia 2021**



• Lokalne Forum •

email: wiadomosci.krakow@wp.pl



Ciąg dalszy prac w parku Duchackim

W tym roku Zarząd Zieleni Miejskiej dokończy drugi etap rewitalizacji parku Duchackiego. Zagospodarowany zostanie teren o powierzchni ok. 1,5 ha, a więc połowa całego obszaru parku.

Pierwszy etap prac zakończył się w grudniu 2020 roku. Zielony teren przeszedł dużą zmianę – wykonane zostały alejki, uporządkowano istniejącą zieleni i posadzono nową, pojawiły się ławki i kosze. Najbardziej charakterystycznym elementem parku stały się drewniane pomosty wykonane przy stawach i altana. Dzięki nim można odpocząć w bezpośrednim sąsiedztwie wody.

Druga część

W minionym roku rozpoczęła się druga część inwestycji. Obejmuje ona nie tylko zagospodarowanie pozostałej części terenu, ale również budowę budynku, który pomieści m.in. toaletę dla użytkowników parku.

Obiekt powstaje w miejscu pozostałości dawnego spichlerza. Ich rozbiórka w lutym ubiegłego roku wywołała wiele kontrowersji. Zarząd Zieleni Miejskiej argumentował wówczas, że decyzję o rozbiórce podjęto w tym celu, by uratować rosnące tuż obok jesiony. – Przyjęto taką metodę prac, aby zachować przepiękne jesiony rosnące bardzo blisko ruin. Zostanie wykonane inne fundamentowanie. Pozwoli to zachować drzewa, a jednocześnie budynek – zabytek – zostanie odtworzony – zapewniał wówczas dyrektor ZZM Piotr Kempf. O sprawie pisaliśmy więcej 4 lutego ub.r.

Teraz, gdy prace przy drugim etapie są już zaawansowane, ZZM poinformował, że obydwa drzewa są w dobrym stanie. – W ramach prowadzonych obecnie prac

zmieniony został sposób posadowienia spichlerza. Wcześniejszy projekt zakładał wykonanie tradycyjnych fundamentów ławowych. Ich wykonanie nie pozwoliłoby jednak na zachowanie dwóch rosnących w pobliżu jesionów wyniosłych. Projekt został więc zaktualizowany, wykonaliśmy fundamenty palowe, a oba jesiony rosną i mają się dobrze, co potwierdziły badania wykonane przez oficera ds. drzew z ZZM – czytamy w najnowszym komunikacie.

Pod koniec roku w parku pojawiły się też dodatkowe ławki oraz urządzenia do ćwiczeń. Te drugie zresztą nie spodobały się części mieszkańców, którzy ocenili je jako niepotrzebny gadżet.

Trzy zadania

Przeczytaj też W tym roku ZZM ma w budżecie trzy zadania związane z parkiem Duchackim, na łączną kwotę ponad półtora miliona złotych. Dokładnie 555 555 zł z tej kwoty pochodzi z projektu budżetu obywatelskiego, co pokazuje duże zaangażowanie mieszkańców w stopniową zmianę wyglądu tego miejsca. Ze środków BO ma zostać także zamontowany kaczkomat – urządzenie, w którym będzie się znajdował odpowiedni pokarm dla ptaków, co ma ograniczyć dokarmianie ich chlebem.

Jeśli wierzyć założeniom z budżetu, jednostka – oprócz przeprowadzenia wspomnianych prac – chce też zaktualizować dokumentację potrzebną do remontu zabytкового dworu Bemów. W tej sprawie nie ma jednak na razie konkretów co do zapewnienia finansowania.

Poprawki

Z facebookowej grupy sąsiadów i miłośników parku Duchackiego można dowiedzieć się m.in., że zgłaszane przez mieszkańców usterki w pierwszej części parku będą sukcesywnie naprawiane na wiosnę, kiedy warunki atmosferyczne na to pozwolą. W tej sprawie odbyło się już spotkanie z wykonawcą. Chodzi m.in. o wypełnienia w miejscach, gdzie modrzewiowe drewno – i tak lepszej jakości, niż przewidywał to projekt – popękało. Ma też zniknąć konieczność pokonywania stopnia przy wejściu do altany – tak, by była ona w pełni dostępna dla wszystkich użytkowników.

**Źródło: Portal lovekrakow.pl.
Jakub Drath, 24 stycznia 2022**

TEATR PRASKA 52

Cd. ze str. 1

a spektakle grane są nie tylko w piątki, soboty i niedziele, ale także w czwartki.



TEATR PRASKA 52, Fot. Robert Sadowski

Historia sceny na Praskiej

Jakub Baran mówi, że pierwsze jego spotkanie ze sceną na Praskiej to była miłość od pierwszego wejrzenia:

– Wszedłem bokiem do budynku, gdy próbę miała jakaś kapela muzyczna. Ja sam szukałem wtedy miejsca do prób dla naszej grupy kabaretowej i nawet o czymś takim nie marzyłem. Byłem bardzo pozytywnie zaskoczony potencjałem i klimatem tego wnętrza. Można powiedzieć, że omotało mnie jakieś szaleństwo – wspomina.

Nic dziwnego, bo trochę zapomniane wówczas miejsce na mapie Krakowa, kryło w sobie ogromne możliwości, i nie tylko próby, ale premiery i profesjonalne występy mogły się tutaj spokojnie odbywać. Nie bez znaczenia jest też historia budynku, w którym działa Teatr Praska 52. Obiekt w stylu modernistycznym został wybudowany w latach 1935-1938 jako część Osiedla Robotniczego. Na początku działał tu Dom Społeczny z ofertą kulturalną dla mieszkańców dzielnicy, biblioteka, świetlica, przed-

szkole. O dawnym, najważniejszym, przeznaczeniu przypomina stara tabliczka w magazynie teatru z napisem: Dzielnicowa Poradnia Kultury. Tutaj działał amatorski teatr, odbywały się spektakle dla dzieci i młodzieży, dąsinki i wernisaże malarskie. A po wojnie powrócono do działalności kulturalnej i na Praskiej zaczęło działać Kino Tęcza, aktywne do 2006 roku. Kolejnym pomysłem była Scena Tęcza, a od listopada 2014 r. – Teatr Praska 52, który działa pod pieczę Centrum Kultury Podgórze.



Pocieszne wykwinisnie, Fot. Arch. TP52

Bogaty repertuar

Obecnie w teatrze można wyróżnić trzy nurty artystyczne.

Pierwszy reprezentuje Trupa KOMEDIANTY, która m.in. gra komedie dell'Arte (na Praskiej działa jedyna w Polsce Krajowa Scena Komedii dell'Arte), np. „Białogłowy w pludrach”, „Oberża pod złamanym groszem”, „Mieszczanin szlachcicem” oraz widowiska familijne: „Gino i Suzi”, „Perypetie Arlekina”.

Kolejną grupą są aktorzy skupieni wokół Krakowskiej Sceny Klasycznej, którzy wystawiają na scenie m.in. „Strategie małżeńskie”, „Napis”, „Pocieszne wykwinisnie”.



Białogłowy w pludrach, Fot. Ilja Van de Pavert

I w końcu spektakle nazywane gościnnymi, tak jak wystawiana w Teatrze Praska 52 – „Ławeczka” w reżyserii Marka Wolnego.

– Nie ukrywam, że ze względu na wcześniejszą działalność kabaretową, osobiście nuta komediowa jest mi najbliższą, ale wiem też, że aktorzy i widzowie mogą mieć zupełnie inne potrzeby, więc wychodzimy temu na przeciw i wystawiamy także kilka dramatów – mówi Jakub Baran.

W lutym odbędzie się XIII edycja Dni Komedii dell'Arte. Ten gatunek wywodzi się z Włoch, a jego początki sięgają XVI w. Aktorzy występują w maskach, a scenariusz, który ma bardziej formę szkicu niż gotowej sztuki, pozwala na efektowną improwizację. Warto zainteresować się tym wydarzeniem, bo jest ono ewenementem w skali całego kraju. A do teatru, który jednego wieczoru, może każdego zabrać w zupełnie inny świat, wystarczy zabrać tylko dobry humor i oczywiście nieodłączną teraz każdemu maseczkę. Zatem, spotkajmy się na Praskiej 52!

PAULINA POLAK



Napis, Fot. arch. TP52



Oberża pod złamanym groszem, Fot. Ilja Van de Pavert

ARTYŚCI TEATRU PRASKA 52

Trupa KOMEDIANTY: Agnieszka Cianciara-Fröhlich, Jonathan Fröhlich, Katarzyna Gazdowicz, Łukasz Łęcki.

KRAKOWSKA SCENA KLASYCZNA: Aneta Gierat, Sylwia Chłodzińska, Justyna Filipowicz-Ciepły, Magdalena Chalewicz, Klaudia Szaflarska, Julia Klymenko, Agnieszka Pudło, Jan Korwin-Kochanowski, Marek Wolny, Jakub Reizer, Maciej Baka, Tomasz Ryczkowski, Paweł Brandys, Michał Kirker i Daniel Piskorz.

ZNIŻKI

Dla posiadaczy kart lojalnościowych Centrum Kultury Podgórze – „Podgórze w Kulturze” lub „Karta Seniora”, bilety na wszystkie spektakle (w cenach: 40 PLN – normalne, 20 PLN – ulgowe).

REKLAMA

W kwietniu 2017 r. opublikowaliśmy artykuł „Z wizytą u Moniki”. Problem dotyczy rodziny mieszkającej na os. Kurdwanów Nowy. Jeżeli ktoś z Państwa chciałby pomóc rodzinie pp. Ziętarskich, proszony jest o przekazanie wsparcia poprzez stronę Fundacji:

www.dzieciom.pl/podopieczni/24463 lub bezpośrednio na konto Moniki w Fundacji: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytułem: 24463 Ziętarska Monika darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Prośba o 1% podatku PIT na pomoc w zmaganiach z chorobą (MPS III C -choroba Sanfilippo) naszej Córki. Postępująca choroba coraz bardziej wyklucza Monikę, a co za tym idzie i nas, z normalnego życia...



Prosimy o pomoc w walce z chorobą (MPS III C) naszej Córki – Jej uśmiech za Wasz 1% podatku PIT

KRS 0000037904
W rubryce „informacje uzupełniające”: 24463
Monika Ziętarska

Szanowni Państwo,

1%

Jeśli jeszcze nie złożyliście zeznania podatkowego za rok 2021, a chcielibyście pomóc naszej córeczce Kasi, która choruje na Zespół Sturge-Webera, prosimy o przekazanie 1% podatku na konto, które udostępniła jej Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Kasia jest cudownym, wesołym dzieckiem, które do normalnego funkcjonowania wymaga wielu zabiegów rehabilitacyjnych, pomocy pedagoga, psychologa i logopedy. Aktualnie usuwamy naczyniaka, który zajmuje połowę twarzy.

Fundacja jest organizacją pożytku publicznego KRS: 0000037904

Dane niezbędne do przelewu:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”,
ul. Łomianańska 5, 01-685 Warszawa
PKO BP XV/0 Warszawa, nr konta:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

z tytułem wpłaty:
Kasia Skrzypiec nr 4178

Z góry dziękujemy w swoim i jej imieniu za ewentualne wpłaty.
Rodzice



APEL O POMOC



Wiktorii ma 15 lat. Jej niepełnosprawności nie widać, Choroba Crohna zabiera jej najpiękniejsze lata życia, atakuje w najmniej spodziewanym momencie.

Wychowuję córkę sama, koszty diagnostyki, leczenia, rehabilitacji i dojazdów do szpitala w Warszawie, pochłonęły całe oszczędności. Wiktorii wymaga opieki wielu specjalistów (gastrologa, neurologa, reumatologa, kardiologa, okulisty, lekarza rehabilitacji), a także częstych badań, które w większości nie są refundowane. Choroba atakuje też stawy, córka potrzebuje rehabilitacji, na którą mnie nie stać. Proszę o pomoc w zapewnieniu opieki Wiktorii, aby mogła cieszyć się życiem bez bólu i cierpienia.

Dziękuję,

Justyna, mama Wiktorii



Jak przekazać 1% podatku na leczenie Wiktorii?
Wystarczy w rozliczeniu rocznym wpisać:

KRS: 0000037904

a w polu CEL SZCZEGÓŁOWY:
40381 Nowicka Wiktorii

Szanowni Darczyńcy, prosimy o wyrażenie zgody w formularzu PIT na przekazanie swoich danych OPP.

Można też przekazać darowiznę. Wpłaty należy kierować na konto: FUNDACJA DZIECIOM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”
ul. Łomianańska 5, 01-685 Warszawa
Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
Tytułem: 40381 NOWICKA WIKTORII –
darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

PRALNIA DYWANÓW



ZADZWOŃ

691 353 409

PRZYJEDZIEMY PO TWÓJ DYWAN

WYPIERZEMY I ODWIEZIEMY CZYSTY SUCHY I PACHNĄCY ŚWIEŻOŚCIĄ

- OBSZYWANIE
- OZONOWANIE
- USUWANIE ZAPACHÓW
- PRANIE TAPICERKI MEBLOWEJ I WYKŁADZIN

32-020 WIELICZKA TRĄBKI 366A TEL. 12 636 49 49

www.czyszczczeni Krakow.pl info@czyszczczeni Krakow.pl



HP Punkt zdrowia
Łukasz Zastępski

ZYSKUJ NA ŁĄCZENIU USŁUG

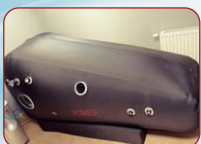
NA LUTY Pakiet promocyjny **5 zabiegów** w komorze w cenie **400 zł !!!**
Możliwość jednoczesnych dwóch zabiegów dla dwóch osób np. komora i masaż



Świadczymy usługi:

Tlenoterapia w komorze hiperbarycznej

to najlepszy sposób na zwiększenie cyrkulacji komórek macierzystych w organizmie.



Presoterapia czyli drenaż limfatyczny mechaniczny

Dzięki wizycie w komorze hiperbarycznej poprawiasz swoją odporność i usuwasz nadmiar toksyn z organizmu.

Twój bezpieczny gabinet. Zachowujemy ścisły reżim sanitarny!



ul. Trybuny Ludów 25/L.U.3 • 30-660 Kraków
Tel. 511 109 959 www.hppunktzdrowia.pl
www.facebook.com/hppunktzdrowia



NPA
SKAWINA

Boryszew S.A. Oddział
Nowoczesne Produkty Aluminiowe
Skawina

32-050 Skawina, ul. Piłsudskiego 23
www.npa.pl e-mail: info@npa.pl

Pilnie zatrudni:
OPERATORÓW MASZYN
PRODUKCYJNYCH

w wydziałach produkcyjnych w ruchu ciągłym, trzymianowym systemie pracy.

Blższe informacje:
tel. 12 276 08 34, 12 276 08 13

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowie”

ul. Na Kozłowie 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG

Wizyty płatne: KARDIOLOG, PSYCHIATRA

Centrum Rehabilitacji, rej. tel. 12 416 85 92, 607 370 033

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

LEKARZ RODZINNY, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

DERMATOLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

Pobieranie materiałów do badań

www.przychodnia-zdrowia.pl

USG

- jama brzuszna
- prostata
- tarczycza
- piersi
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01

KĄPIELE

W DŹWIEKACH

GONGÓW,

MIS TYBETAŃSKICH

I KRYSZTAŁOWYCH:



Grupowe sesje masażu dźwiękiem prowadzą do głębokiego relaksu i poprawy samopoczucia

Zapraszam także na:

SESJE MASAŻU MISAMI TYBETAŃSKIMI

SESJE KAMERTONÓW

Studio Wielicka – ul. Ludowa 6

tel. 500 574 013

Więcej informacji na stronie www.mochita.pl

CITO TEST

Pracownia
Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe
ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań

pn. – pt. 8.00 – 12.00

tel. 12 657 54 40

tel. 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

OKNOPLAST

PRACA NA PRODUKCJI, MAGAZYNIE I W UTRZYMANIU RUCHU



BEZPIECZNA I STABILNA PRACA

Dotrzeć do was!

TEL. 538 498 330

OFERUJEMY:

- stabilną pracę w polskiej firmie,
- umowę o pracę na pełny etat podpisaną przez pracodawcę,
- pewne rynkowe wynagrodzenie zawsze wypłacane w terminie,
- jasny system premiowania oparty o twarde wskaźniki produkcyjne,
- prywatną opiekę medyczną oraz ubezpieczenie na życie,
- dofinansowanie do kart sportowych, zapewniamy dojazd do pracy.

www.oknoplast.com/kariera

TWORZYMY PRZESTRZEŃ DLA CIEBIE

MARATON LUNCH BAR



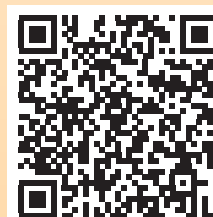
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)

Polecamy w lokalu
obiady na miejscu
i na wynos, catering

12 265 01 89
88 33 11 300

Taniej
w abonamencie
Szczegóły w lokalu

Przy zakupie
z naszej aplikacji
10% rabatu
na dowóz



AGAWA BAZELA

ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-050 Skawina

telefony całodobowe:

12 276 50 80
602 834 154

Administrator cmentarzy
Parafialnych i Komunalnych



- Własna chłodnia w Skawinie
- Transport krajowy i zagraniczny

-Kremacja zwiok
-Nekrologi - Kwiaty

Kompleksowe
bezpłatne usługi pogrzebowe

MURALE ORNITOLOGICZNE

Kolejne niezwykle murale, przedstawiające ptaki, pojawiły się na ścianach bloków osiedla Na Kozłowie. Jakis czas temu pisaliśmy o tym. Ich autorem jest **Wojciech Rokosz**. Jest ich już 20. Przyciągają uwagę i są niewątpliwie wartą naśladowania ozdobą osiedla. Poprawiają nastrój i napawają wiosennym optymizmem.

Tekst i fot. (KAJ)



Jemiołuska zwyczajna



Sikora Modra



Kowalik zwyczajny



Żółta zwyczajna



Krasna pospolita



Szapka zwyczajny



Zimorodek zwyczajny



Słownik szary



Zięba zwyczajna



Sójka zwyczajna



Dzięcioł duży



Pustułka zwyczajna

REKLAMA

HURTOWNIA CUKIERKÓW

F.H. U. Czarna
Ewa Topa



Zapraszamy do współpracy sklepy i odbiorców indywidualnych!

tel. 511 930 771

32-051 Wielkie Drogi, Facimiech 169

LIDER

prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie

Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!

SUPER PROMOCJE !!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

Jesteśmy w programie **CASHBACKWORLD**

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
ul. Adama Bochenka 12c
30-693 Kraków

czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
lider.ocac@gmail.com

TWÓJ AGENT NIERUCHOMOŚCI + 48 517 685 995

- kompleksowe wsparcie przy sprzedaży Twojej nieruchomości
- pomoc w wycenie, skuteczny plan działania, organizacja finalizacji transakcji
- korzystnie, bezpiecznie i profesjonalnie



Mieszkanie, Kraków, Swoszowice, Korpala
46 m² 499 000 zł

PATI Home Prestige
patrycja.wawrzyniak-czoch@indepro.pl
Kraków Swoszowice, ul. Niewodniczańskiego

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA

tradycja, doświadczenie, dobra jakość!

Marek i Andrzej Chlipałow

WULKANIZACJA - 607 617 843

Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

świat roślin

kreacje ogrodowe

ul. Wielicka 115 Kraków

USŁUGI OGRODNICZE

- wycinka i przycinka drzew
- sprzątanie ogrodów
- sprzątanie i wycinka krzewów i chaszcz
- prace porządkowe



sklep: 12 655 44 55 • usługi: 692 727 168
www.swiat-roslin.com.pl biuro@swiat-roslin.com.pl

Działasz lokalnie? Reklamuj się lokalnie!

Kto się reklamuje, ten Klientów zyskuje!

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH”

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

609 124 222

ROK MACKIEWICZA

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w stulecie urodzin wybitnego pisarza — uznając wielkość jego dorobku wytrwale wspierającego idee: niepodległości Polski, wolności i przyjaznego współistnienia narodów Europy Środkowo-Wschodniej i niezłomnego oporu przeciwko komunizmowi, oraz uniwersalne wartości jego prozy literackiej — ustanawia rok 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza



Józef Mackiewicz. Fot. NAC

W uchwale przypomniano, że Józef Mackiewicz, jeden z największych w dziejach pisarzy polskich, urodził się 1 kwietnia 1902 roku w Petersburgu, a dzieciństwo i młodość spędził na Wileńszczyźnie.

Od stycznia 1919 roku, czyli już jako siedemnastoletni ochotnik, walczył przeciwko bolszewikom w Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a później na własną prośbę – w 13. pułku ułanów, dowodzoną przez majorów – braci Jerzego i Władysława Dąmbrowskich. W tym czasie zetknął się z rosyjskimi i białoruskimi sojusznikami w oddziałach generała Stanisława Bułak-Bałachowicza. W 13. pułku walczył aż do zwycięstwa nad bolszewikami.

Mackiewicz po wojnie odbył studia przyrodnicze na uniwersytetach w Warszawie i Wilnie. Rozpoczął współpracę z wileńskim pismem „Słowo”, redagowanym przez swojego starszego brata – Stanisława Cat-Mackie-

wicza, i dał się poznać jako patriota wielonarodowego i wielowyznaniowego dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 30. ukazały się jego pierwsze utwory literackie: nowele, sztuka teatralna, powieść kryminalna oraz tom reportaży pt. „Bunt rojstów”.

W maju 1943 roku, za zgodą polskich władz podziemnych, był świadkiem prowadzonej przez Niemców ekshumacji ciał oficerów zamordowanych przez Sowietów w Katyniu.

Po wybuchu II wojny światowej, gdy Wilno zajęli Litwini, przez kilka miesięcy wydawał polski dziennik „Gazeta Codzienna”. W Wilnie przetrwał okupację sowiecką, a po tym, kiedy to miasto trafiło pod okupację niemiecką – odmówił wydawania kolaboracyjnego pisma w języku polskim. Gdy zamieścił w „Gońcu Codziennym” kilka antybolszewickich tekstów, został oskarżony o współpracę z Niemcami. Od wyroku skazującego uratowali go kierownik Biura Informacji i Propagandy Okręgu AK Wilno Zygmunt Andruszkiewicz oraz wybitny pisarz i żołnierz Sergiusz Piasecki. Po wojnie został oczyszczony z zarzutu kolaboracji.

W 1944 roku Józef Mackiewicz, wraz z żoną Barbarą Toporską, uciekł do Warszawy, a następnie do Krakowa, gdzie napisał broszurę pt. „Optymizm nie zastąpi nam Polski”. Następnie małżonkowie przedostali się do Rzymu. Tam powstał reportaż „Ponary-Baza” – wstrząsający opis ludobójstwa dokonanego przez Niemców na Żydach oraz raport pt. „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów” ze wstępem generała Władysława Andersa. Józef Mackiewicz publikował też artykuły w pismach: „Wiado-

mości”, „Kultura”, „Wilno i Lwów” oraz w rosyjskiej, litewskiej, ukraińskiej i białoruskiej prasie emigracyjnej. W 1947 roku przeniósł się do Londynu, gdzie wydał pierwszą napisaną przez niego po angielsku książkę o sowieckim ludobójstwie na Polakach pt. „The Katyn Wood Murders”. W 1952 roku zeznawał przed komisją Kongresu Stanów Zjednoczonych do zbadania zbrodni katyńskiej.

Stworzył oryginalny model powieści fabularno-dokumentarnej epicko przedstawiający obraz rzeczywistości. W wielu reportażach pisarz ukazywał bezpowrotnie utracone Kresy Wschodnie wielkiej Rzeczypospolitej. Jego życiowe motto stanowiły słowa: „Tylko prawda jest ciekawa”.

W 1955 roku Mackiewiczowie przenieśli się ostatecznie do Monachium, gdzie mieszkali do końca życia.

W kolejnych latach powstawały jego najważniejsze dzieła literackie oraz kolejne teksty publicystyczne, niektóre napisane wspólnie z Barbarą Toporską. Były to przede wszystkim powieści: „Droga donikąd”, „Kariłowicz”, „Kontra”, „Sprawa pułkownika Miasojedowa”, „Lewa wolna”, a także zbiory esejów i publicystyki: „Zwycięstwo prowokacji”, „Ściągaczki z szuflady Pana Boga”, „Nie trzeba głośno mówić”, „W cieniu krzyża”, „Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy”, „Droga Pani...”, „Fakty, przyroda i ludzie”.

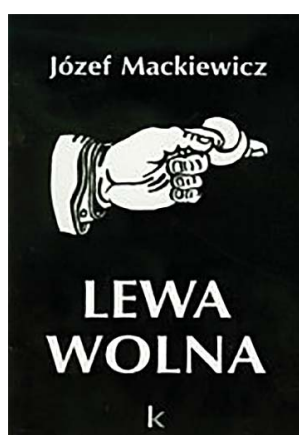
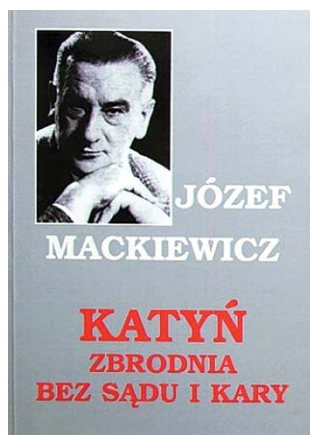
Był nieprzejednanym wrogiem totalitaryzmów, szczególnie komunizmu, poszukiwał wszystkiego, co mogłoby łączyć mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej, w tym antybolszewicką opozycję w Rosji, na drodze ku wolności narodów.

W warstwie faktograficznej, o którą Mackiewicz szczególnie dbał, przedstawiał życie mieszkańców pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego na tle przełomowych wydarzeń historycznych i odwoływał się do tradycji wielonarodowej I Rzeczypospolitej.

Józef Mackiewicz zmarł 31 stycznia, a Barbara Toporska 20 czerwca 1985 roku. Oboje zostali pochowani w Londynie.

W PRL twórczość Mackiewicza była zakazana i niemal niedostępna. Jej poznanie stało się możliwe dzięki rozwojowi wydawnictw drugiego obiegu. Od 2002 roku przyznawana jest Nagroda Literacka imienia Józefa Mackiewicza. Jego twórczość cieszy się wielkim uznaniem krytyków i badaczy literatury.

źródło: internet, PAP, dzieje.pl portal historyczny



Urodził się w Sankt Petersburgu 1 kwietnia 1902 roku. Tradycje patriotyczne wniósł z domu, jego starszym bratem był Stanisław Cat Mackiewicz, dziennikarz i pisarz, w latach 1945-1955 premier rządu polskiego na emigracji.

Jeszcze jako uczeń wileńskiego gimnazjum Józef Mackiewicz wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Wileńskim, zajmował się ornitologią i w pamięci znajomych zapisał się jako miłośnik, znawca i hodowca ptaków. Pisywał reportaże ze swoich wędrówek po Kresach, które publikował w wileńskim „Słowie”. W sumie Mackiewicz opublikował osiem powieści, tom nowel, trzy książki publicystyczne, kilka broszur i dwa tomy wspomnień.

Józef Mackiewicz w czasie okupacji

Podczas okupacji Wilna przez wojska niemieckie Mackiewicz w okresie od lipca do października 1941 roku publikował w wileńskim „Gońcu Codziennym”, gazecie wydawanej po polsku przez Niemców. W sumie opublikował tam cztery artykuły o sowieckiej okupacji Litwy, ale sam fakt pisania do „gadziniówki” stał się podstawą późniejszych oskarżeń Mackiewicza o kolaborację z Niemcami. Według późniejszych interpretacji to właśnie stało się powodem wydania przez Wojskowy Sąd Specjalny Armii Krajowej wyroku śmierci na pisarza w 1943 roku. Wyrok na Mackiewiczu miał wykonać inny pisarz – Sergiusz Piasecki. Jednak autor „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy” po raz pierwszy i jedyny w historii swojej współpracy z AK odmówił wykonania wyroku, bo miał wątpliwości co do winy Mackiewicza. Później ppłk Aleksander Krzyżanowski, komendant Okręgu Wileńskiego AK, podjął decyzję o uniewinnieniu pisarza. Sprawa wydania tego wyroku przez AK jest do dziś dnia niejasna. Prof. Bolecki stawia tezę, że stała za tym agentura sowiecka w szeregach AK.

Józef Mackiewicz i Katyń

W maju 1943 po odkryciu w Katyniu grobów oficerów polskich zamordowanych przez Sowietów, na zaproszenie niemieckie i za zgodą polskich władz podziemnych Mackiewicz udał się w towarzystwie kilku innych polskich pisarzy do Katynia jako obserwator ekshumacji zwłok. Po powrocie w „Gońcu Codziennym” ukazał się wywiad z Mackiewiczem pt. „Widziałem na własne oczy”, potem napisał książkę pt. „Katyń: zbrodnia bez sądu i kary” – jedną z pierwszych prac, w której jako odpowiedzialnych za zbrodnię katyńską wskazuje się Sowietów.

W 1945 roku Mackiewicz wyemigrował z Polski.

Po pobycie w Rzymie i Londynie ostatecznie osiadł w Monachium. Współpracował z „Kulturą” Jerzego Giedroycia oraz wieloma innymi pismami emigracyjnymi, także rosyjskimi, białoruskimi i ukraińskimi.

„Kontra” Mackiewicza

W pisarstwie Mackiewicz często ujmował się za tymi, którzy nie znajdowali innych orędowników – „Droga donikąd” przedstawia dramat Polaków, którzy w 1939 roku znaleźli się pod sowiecką okupacją, „Kontra” – los Kozaków, antykomunistów, którzy stanęli po stronie Niemców, a po wojnie zostali przez aliantów wydani stronie sowieckiej. Książki Mackiewicza nigdy nie weszły do kanonu lektur szkolnych.

Pisarz zmarł w Monachium 31 stycznia 1985 roku.

Był najczęściej wydawanym pisarzem w podziemnych wydawnictwach PRL-owskiego „drugiego obiegu”, jego książki ukazywały się także w Londynie, w emigracyjnym wydawnictwie Kontra.

W ćwierć wieku po śmierci postać Mackiewicza nadal budzi emocje. „Mackiewicz miał zawsze bardzo wielu przeciwników. Tępił go w podobnym stopniu liberalowie co konserwatyści, narodowcy tak samo jak komuniści, władze kościelne i AK-owcy. To dlatego, że Mackiewicz obnażał nieprawdziwość powszechnie przyjętej wizji historii. Pokazywał całą jej złożoność, wielowątkowość, trudności w przyznaniu komuś racji. Nie mogło się to podobać wszystkim” – uważa Włodzimierz Bolecki, autor biografii Mackiewicza pt. „Ptasznik z Wilna”.

Ptasznik z Wilna

Bolecki zauważa, że Mackiewicz w swoich książkach stale kwestionował oficjalne autorytety. Jeszcze w wydanym przed wojną reportażu pt. „Bunt rojstów” piętnował sanacyjną politykę zacierania w imię polskiej racji stanu językowego, religijnego i kulturowego zróżnicowania kresów wschodnich. W czasie wojny w konspiracyjnych broszurach, a po wojnie w powieści „Nie trzeba głośno mówić” zarzucał władzom podziemnym, że przez wymianę informacji de facto współpracowały z Armią Czerwoną. W latach 60. i 70. atakował Watykan i Kościół katolicki w Polsce za ugodową – jego zdaniem – politykę wobec komunistów. Adam Michnik określał postawę Mackiewicza jak „zoologiczny antykomunizm”.

Od 2002 roku przyznawana jest w Warszawie nagroda literacka imienia Józefa Mackiewicza, opatrzona ulubioną dewizą pisarza: „Jedynie prawda jest ciekawa”.

Źródło: internet, (PAP)

MIASTO PODGÓRZE

26 lutego 1784 roku Cesarz Józef II nadał dla Podgórza prawa miejskie. Od tego czasu przez wiele, wiele lat było niezależnym i prężnie rozwijającym się miastem, z oddzielnymi władzami i coraz większą liczbą mieszkańców. Dopiero w 1915 r. zostało na stałe połączone z Krakowem.

Cd. ze str. 1

Podgórze miało własny herb i szybko stało się konkurencją handlową dla Krakowa. Na jego grunt przeszczepiono także najlepsze osiągnięcia z dziedziny nauki i techniki. Powstawały nowoczesne zakłady, budowano nowe drogi oraz skwery i parki dla mieszkańców. Bardzo dbano także o estetyczny wygląd nowego miasta i funkcjonalność dla mieszkańców:

„Inżynier miejski nadzorował przydzielanie parcel budowlanych, zatwierdzał projekty domów i pilnował ich realizacji. Aby uniknąć pożarów, domy nakazano stawiać z kamienia bądź cegły. Potrzebne materiały można było uzyskać za pośrednictwem urzędu cyrkularnego, który oferował je po korzystnej cenie wraz z możliwością odroczenia spłaty. Przepisy regulowały wygląd kominów, dachów i rynien. Określały szerokość frontów i wielkość okien dla budynków stawianych przy głównych ulicach. Solidne mury dolnych pięter miały stanowić podstawę pod ewentualną nadbudowę”. (źródło: Archiwum Narodowe).

Na terenie Podgórza panowała wolność wyznaniowa, więc obok katolików, żyli także ewangelicy i Żydzi. Wszyscy na równi uczestniczyli w życiu publicznym. Bardzo dobrze rozwijał się handel. Podgórze było także atrakcyjne pod względem dostępu do dóbr naturalnych, np. krzemienia do wyrobu narzędzi, czy wapienia do budowy i przemysłu chemicznego. Do kontaktów handlowych z Krakowem wykorzystywany był Most Wielicki, który jednak uległ zniszczeniu w pożarze. W latach 1844–1850 u wylotu ulic Mostowej i Gazowej (obecnie Brodzińskiego) wybudowano stały most projektu inż. Tomasza Kutschery. Oficjalnie noszący imię cesarza Franciszka Józefa, a przez mieszkańców zwany mostem Podgórskim, został wzniesiony z drzewa modrzewiowego na murowanych filarach, przy pomocy nowoczesnej maszyny parowej. Pomieścił nim a dworcem Kolei Karola Ludwika w Krakowie kursowały pojazdy komunikacji zbiorowej – omnibusy (1867) i tramwaj konny (1882).

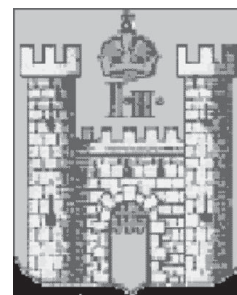
Mieszkańcy miasta Podgórza tłumnie uczestniczyli w imprezach masowych, np. w obchodach Rękawki, czyli festynie odpustowym odbywającym się w trzeci dzień Świąt Wielkanocnych na Wzgórzu Lasoty. Podczas tych imprez bardzo modne było wspólne fotografowanie się. Miasto dbało także o bezpieczeństwo. W połowie XIX w. rozpoczęto budowę fortyfikacji, wtedy m.in. kopiec Krakusa został otoczony fortem i głęboką fosą, oraz na Krzemionkach Podgórskich wzniesiono dwie tzw. „baszty maksymiliańskie”. Na wzniesieniach wybudowano forty m.in. w Prokocimiu, Rajsku, Wróblowicach, Skotnikach, Pychowicach, Budzowie.

W 1809 roku w wyniku traktatu pokojowego z Schönbrunn miasta: Kraków, Podgórze i Wieliczka wraz z otaczającymi je terenami włączone zostały do Księstwa Warszawskiego, ale w 1815 roku Kongres Wiedeński zdecydował o podziale ziem Księstwa Warszawskiego – odłączył Podgórze, które wróciło do Austrii. W 1913 roku Prezydent Krakowa Juliusz Leo określił Podgórze jako „perłę w pierścieniu gmin Kraków otaczających”, a dwa lata później Podgórze zostało na stałe przyłączone do Krakowa.

(PP)

Ważne daty:

- 1832 – budowa kościoła parafialnego i powstanie Rynku Podgórskiego
- 1896 – z inicjatywy Wojciecha Bednarskiego założono park miejski na terenie byłego kamieniołomu
- 1891 – powołano towarzystwo Sokół, które miało rozwijać kulturę fizyczną
- 1893 – zakłada się Mały Rynek Podgórski (dziś plac Bohaterów Getta)
- 1884 – stacja Podgórze, od 1885 - nosząca nazwę Podgórze-Plaszów, została zlokalizowana 1,5 km od Rynku Podgórskiego
- 1905 – powstaje Uzdrowisko Matecznego



Dwa herby Podgórza

Pierwszy herb mieszkańcy Podgórza otrzymali od władcy Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w r. 1785. Prof. Jerzy Banach tak go opisuje: „Przedstawia odcinek muru miejskiego, flankowany dwiema znacznie od niego wyższymi wieżami. Mur i wieże o wyraźnie zaznaczonej technice budowy („z czarnymi spoinami”), są zwieńczone blankami. Na osi muru widnieją otwarta brama, ujęta portalem wykonanym z ciosów kamiennych, a przysłonięta w górnej połowie otworu bramnego brona...”. Natomiast znajdujące się pod cesarską koroną znaki („I II”) informują o władcy, który powołał miasto do istnienia. („I” czyli Iosephus - Józef, a „II” to Secundus - drugi).

Jednakże to godło niedługo służyło podgórzanom. Bowiem już w 1808 r. cesarz Austrii Franciszek I nadał miastu nowy herb. Prof. Banach (...) doszedł do wniosku, że Franciszek I zmienił godło miasta na prośbę jego mieszkańców.

(...) Nowy herb Podgórza został opisany w następujący sposób: „... Na niebieskim polu skośnie z prawej strony (herbu, nie widza) ku lewej i ku dołowi płynie potok, po obu jego stronach stoją dwa słupy ze złożonymi kapitelami. Po lewej stronie potoku na trawie siedzi nagi człowiek brodaty, trzymający w prawej ręce wiosło. W oddali widać wzgórze, a na nim po prawej stronie stoi kościół, po lewej zaś dom, poniżej widać grupę domów w naturalnym kształcie i barwie...”.

Treść herbu od początku była niejasna i prowokowała do różnych interpretacji. I tak w publikacji „Kraków, rozszerzenie granic...” z r. 1931, w części I znajduje się następujące wyjaśnienie: „Rzeka to Wisła, słupy po obu jej brzegach wskazują na to, że stanowi granicę miasta, człowiek z wiosłem to symbol żeglugi, a miasto pod wzgórzami to Podgórze pod Krzemionkami”.

Natomiast Roman Kielkowski w książce „Historie spod Kopca” z r. 1972 pisze, że: „Tradycja przekazana przez starych podgórzan głosi, że brodaty nagi symbolizował w herbie zabór austriacki jako przysłowiową =Golicję i Głodomierę”.

Tymczasem prof. Banach po dokładnym przeanalizowaniu (...) odpowiednich faktów (...) wysuwa twierdzenie, że: „dwie kolumny ze złotymi kapitelami, umieszczone na pierwszym planie herbu Podgórza, są herkulejskimi kolumnami (...). W tym przekonaniu umacnia nas siedząca u stóp jednej z kolumn oparta biodrem i lewym ramieniem o jej bazę postać nagiętego brodatego mężczyzny. Jest to niewątpliwie Herkules. Wprawdzie trzyma on w ręku kij (...), lecz jego pozycja i szczegóły postaci odpowiadają tradycji przedstawienia siedzącego Herkulesa w sztuce nowożytnej”.

Profesor (...) zgadza się z tezą, że przedstawiony strumień to Wisła, zabudowania to Podgórze, a wzgórze to Krzemionki. Fakt, że słupy Herkulesa umieszczono symetrycznie po obu brzegach Wisły, a na podygórskim, lecz krakowskim brzegu rzeki, wykładowca tłumaczy tym, że w owym czasie, po III rozbiórze Polski, cały Kraków oraz Galicja znalazły się pod panowaniem Habsburgów.

Dlaczego mieszkańcy Podgórza starali się o zmianę herbu? Prof. Banach dochodzi do wniosku, że podgórzanie nie chcieli mieć godła tak bardzo przypominającego starszy, wielowiekowy znak Krakowa, którego stali się pewnego rodzaju przedmieściem. Tym bardziej, że z historycznego godła Krakowa, będącego pod zaborem austriackim, zniknął biały orzeł i w tym momencie oba herby były uderzająco podobne.

Fragmenty artykułu MARII FORTUNY-SUDOR

(Od autorki: korzystałam z publikacji prof. Jerzego Banacha: „O dwóch herbach miasta Podgórza” zamieszczonej w Roczniku Krakowskim t. LV z 1989 r.)

[„Wiadomości” listopad, 2013]

DŻINSY

Cd. ze str. 1

k które nawet swoją siłą nie były w stanie rozerwać dżinsów. Kosztowały 1 dolara, co nie było na tamte czasy niską ceną. Co ciekawe, w 2001 roku za dżinsy wyprodukowane właśnie latach 1880-85, zapłacono już ponad 46,5 tys. dolarów. To tylko kolejny przykład, że amerykański sen o dżinsach będzie snił się nam przez jeszcze wiele, wiele lat.

Luz w klasycznym wydaniu

Dżinsy są dziś chyba u każdego w szafie. Wykorzystywane są do stylu sportowego i bardziej oficjalnego, do pracy w biurze, na imprezę i na spacer. Wszystko zależy od tego, z jakimi dodatkami skomponujemy całość.

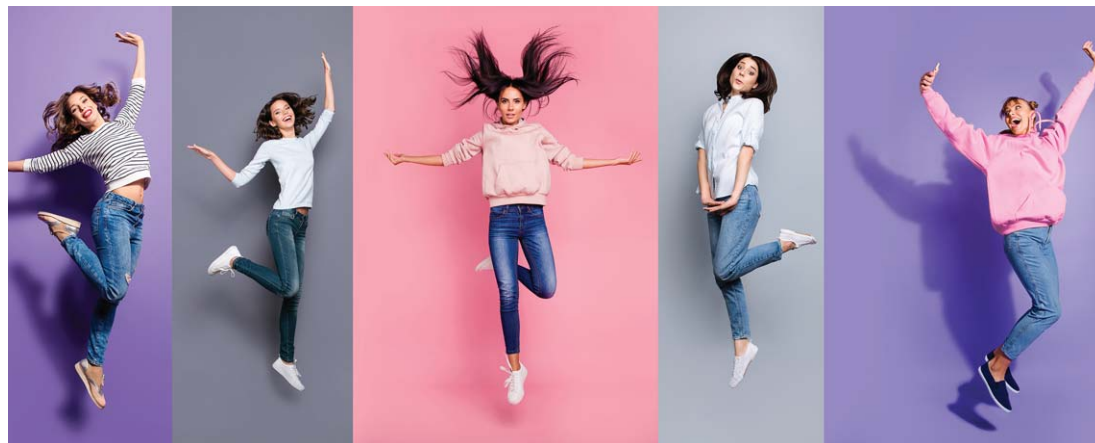
Klasyczne dżinsy męskie cieszą się największą popularnością u panów. Pewnie dlatego, że mężczyźni są mniej skłonni niż kobiety do eksperymentów z modą. Do prostych dżinsowych spodni będzie też pasować wszystko - zarówno zwykły t-shirt, jak i marynarka z krawatem. Dużo zależy też jaki model obuwia wybierzemy do takiej stylizacji. Warto także pamiętać, że dżinsy po kilku noszeniach nieco zwiększają swój rozmiar, dlatego lepiej wybrać te o trochę za małe niż za duże. Klasycz-

ne dżinsy są też najbardziej bezpiecznym fasonem dla każdej sylwetki.

Współcześnie jednym z modniejszych fasonów jest slim fit, czyli spodnie mocno przylegające do ciała. Takie dżinsy zawierają w sobie domieszkę włókien elastycznych, dzięki czemu są bardziej plastyczne, nie odkształcają się podczas kucania, czy siedzenia. Nie będą one jednak odpowiednie dla każdego, gdyż są opięte i aby dobrze w nich wyglądać, trzeba już naprawdę prze-myśleć całość ubioru i bardziej nadają się na imprezę, niż na bardziej oficjalne spotkania. Trzecim najbardziej popularnym modelem są szerokie i luźne spodnie (określone jako loose lub relaxed), które w zależności od preferencji noszą zarówno osoby szczupłe, jak i z bardziej masywną budową. Taki model jest bardzo popularny wśród młodzieży, raperów czy miłośników deskorolek.

Podobno pierwsze dżinsy były w kolorze brązowym, a dopiero później pojawiły się w kolorze indygo. Dzisiaj możemy natrafić na te spodnie w przeróżnych, nawet najbardziej fantastycznych kolorach, co jeszcze bardziej podkreśla ich lekkość, poczucie luzu i pozytywny przekaz. Gdy jednak ktoś chciałby wykorzystać dżinsy przy bardziej eleganckiej okazji, z powodzeniem może wykorzystać te w kolorze czarnym lub na przykład ciemnozielonym. Białe, czerwone czy żółte dżinsy sprawdzą się natomiast na spotkaniu towarzyskim, wycieczce czy na wakacjach.

(PP)



Od redaktora

Trzy grosze

A JA-KI. – A ja pierwsza zachorowałam na covid. – Mówi się poprawnie SARS-CoV-2 i COVID-19. – A ja pierwsza trafiłam do szpitala, ledwo przeżyłam. – A ja byłam pod respiratorem. – A ja leżałam obok chorego pod respiratorem, który dusił się i rzeził, a z oczu szła mu krew. – A ja się pierwsza zaszczepiłam dawką dla uprzywilejowanych. – A ja byłam na kilku izolacjach. – A ja byłam na izolacjach i kwarantannach. – A ja wzięłam już czwartą dawkę. – A ja tak się pochorowałam od tego szczepienia, że ho. – A ja zrobiłam sobie zdjęcia z odkrytym ramieniem po każdej dawce, aby być przykładną bohaterką, ładnie na zdjęciu wyszłam. – A u nas płacili po 500 zł za zaszczepienie, opłacało się. – A ja zachęcałam niezaszczepionych, wydzwaniałam do nich i poganiałam na forach społecznościowych. – A ja się pokłóciłam z bratem i ojcem, bo są nieodpowiedzialni i zabijają innych. – A u nas zmarli leżą nie pochowani, takie kolejki z trumnami. – A ja mam paszport covidowy, mogę wchodzić gdzie chcę i i jeździć za granicę. – A ja już nic

REKLAMA

z tego nie rozumiem. – A ja się boję, co będzie po covidzie. – Mówi się poprawnie SARS-CoV-2 i COVID-19.

MOIM ZDANIEM – CO POTEM (tekst niepoprawny politycznie). Co będzie po pandemii koronawirusa? Trudno sobie wyobrazić, bo jak na razie wirus robi co chce, mutuje i kiwa nas na całego. Czy daliśmy się zakażać? Co rozsądniejsi mówili już na początku, że wirus zarazi nas wszystkich. Prezydent Trump zapowiadał, że dorwie sprawców i nie daruje śmierci swoich rodaków, ale zrobiła się z tego sprawa polityczna, w której i Amerykanie mają swój udział. Napomynałam na forach, że to jest kumulowana od lat bomba biologiczna, która przechodziła przez eksperymentalne etapy, jak ptasia czy świńska grypa, itp. modyfikacje. One są, kumulują się falami, jak to zwykle grypy, i tak było od dawna, włącznie z hiszpanką, którą przywieźli do Europy żołnierze amerykańscy w czasie I wojny światowej. Dodawałam – za innymi – że zachorują wszyscy, jedni bezobjawowo, drudzy objawowo, jedni z lekkimi objawami, drudzy z ciężkimi, z czego część z tego będzie przypadkami śmiertelnymi. Żeby nie było, że nie wiem, o czym piszę, to zapewniam, że przechorowałam covid na samym początku. To co zrobiono ze statystykami, to się nazywa „kreatywność na zamówienie”. Trudno to zweryfikować, bo jakieśkolwiek działania niezależne, czy to medyczne, czy dziennikarskie

z miejsca napotykały na niespotykany hejt, podbijany histeryą, paniką i agresją. Koronawirus ma królować i być sprawcą całego zła. W przekazach często brakuje konsekwencji i logiki, ale propaganda ma swoje zasady, gdzie liczy się tylko cel. Jak się można bronić przed zakażeniem? Oprócz szczepienia, m.in. radykalnie zwiększać odporność, w sensie fizycznym i psychicznym. Bo to jest walka każdego z nas z osobna. A także ograniczyć do minimum oglądanie telewizji, która nie uspokaja, nie waży informacji, lecz gra na emocjach na całego. Nie sprawdzili się żadne media w stanie wyjątkowym, za bardzo chodzą na sznurkach skonstruowanej na zabój sceny politycznej. Bo co by nie mówić, koronawirus stał się sprawą polityczną, jej głównym bohaterem. Konsekwencje pandemii są ogromne, bo to nie tylko ofiary śmiertelne, w pewnej mierze niecovidowe, ale wciągane w rejestr, aby wzmacniać covidową narrację. Idą na stos gospodarka, nauka i życie młodego pokolenia. Ich najbardziej mi żal. To będą już inni ludzie, przetrząsani i zapropagowani do nowej rzeczywistości. To już jest i będzie inny świat. Co było, nie wróci. Ale czy pozbedziemy się strachu, paniki, dezinformacji i manipulacji? Nie, jesteśmy zbyt łatwym celem, podzieleni, zatamizowani, zantagonizowani, doprowadzani do walki o przetrwanie. Daliśmy się przemodelować, jakby nie było wyjścia, bo wszystkie wyjścia zostały zamknięte lub ograniczone. Człowiek człowiekowi ma być wirusem. Czy to się kiedyś skończy, jak i na jakich warunkach? Być może nasunięty zostanie na świat kolejny wróg, np. zabójczy smog i wojna klimatyczna w ramach tzw. zielonego ładu ze wszystkimi tego konsekwencjami. Już to widać od lat na horyzoncie. Czy ten obłęd – od zagrożenia do zagrożenia, od paniki do paniki – zostanie przerwany? Czy nastanie pokój? To od nas zależy. Mam nadzieję, że tak się stanie – przed nami wiosna!

TURGORY. Zaczynają się już na przednówku, wiosenne napięcia, niepokoje, przeciągania i gnania. Poranny i wieczorny zapach odradzającego się życia. Zapach i dotyk wilgotnej ziemi. Ciepły wiatr nuciący o lecie. Śpiewy ptaków, w tym kosów, „cukru, cukru” dla cukrowek, gruchanie gołębi. Podwórkowe gwizdy i nawoływania, podbijanie piłki. Trampki z niby ochroną na kostkę. Gnania na rowerach i wrotkach. Zapach dymów z ognisk na działkach. Wypatrywania, spojrzenia, uśmiechy. Stan gotowości, radość i smutek chwili. Bezbrzeżna tęsknota.

NANOSEKUNDA. Wszyscy mieliśmy jednakowe twarze o wyglądzie cyferblatów, żadnych cech indywidualnych, maski. Staliśmy w rzędach i szeregach, jak na apelu. Służyliśmy do odmierzania czasu. Ktoś tam przesunął nad naszymi głowami drony z kamerami. Poznałem siebie. W głowie zaświtała myśl, jak się wyrwać z tego matriksu. Jak to zrobić niepostrzeżenie. Wpadłem na pomysł opóźnienia czasu o nanosekundę, taka szpileczka w sprzysy mechanizmu. Aż kiedyś ryśnie ten zniewalający system, choć pewnie tego nie doczekam... Obudziłem się, gdy bezgłośnie klapanął wy-ciszony budzik...

ZWRACANIE UWAGI. Idą chodnikiem przede mną, kobieta z dziewczynką, mała radosna i nadpobudliwa, biega od lewa do prawa, nie ma jak je wyprzedzić, kobieta z torbą pełną zakupów i jeszcze plecak i tornister, sporo tego. Podchodzą do światła, dziewczynka ledwo może ustać spokojnie, mam nadzieję, że nie rzuci się na pasy biegiem. Uff, nic się nie stało. Po drugiej stronie wchodzi do wiaty przystankowej, kobieta z ulgą odwieża z ramion bagaż, dziecko siedzi i macha nogami. Mówię: Dzień dobry. I zwracam się do malej: Zobacz, ile tych toreb ma twoja mama, nawet twój tornister, może jej pomożesz, zastanów się nad tym... Dziecko ze zdziwienia rozdziawiło buzię, a mama nieznacznie się uśmiechnęła. Umknąłem, nie czekając dalszego ciągu... Czasy takie, że zwracanie uwagi wiąże się z ryzykiem, tak jak wypowiedzenie własnego zdania. Kiedyś bardziej ryzykowałem, bo byłem krewki. Jak wtedy, gdy w tramwaju pacnąłem chłopaczka w głowę, aby mu uprzytomnić na własnej skórze, jak to jest być biłym, zjechał się nad młodszym bratem, powiedziałem, zobacz, jak to jest, podoba ci się?... Tyle tych dysfunkcji nawymyślali, aby usprawiedliwić niekiedy zwykłe chuligaństwo, brak wychowania, poczucia empatii i odpowiedzialności. Parę razy trzeba było stanąć do pojedynku, gdy się stanęło w czyjejs obronie, że na tym wychodziłem, bo nie miałem wprawy i byłem raczej cherlak, choć zdarzały się satysfakcje. W szkole na lekcji historii uczyliśmy się o Akademii Zamoyskiej, w której mieli założycielską dewizę: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”... Nie chcę poprzestać na krakaniu i smrodach dydaktycznych. Jestem w takim wieku, że bardziej jest się obserwatorem niż uczestnikiem. Nie jest tak, że za moich czasów nawet pogoda była lepsza. Było inaczej, świat się zmienia radykalnie, trudno nadążyć za kolejnymi cezurami. Ale zawsze zostaną uśmiech i dobre słowo. Bo mnie też zwracano uwagę.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

A.F. ENERGY
PHOTOVOLTAICS & ELECTRICS

www.af-energy.pl

FOTOWOLTAIKA • INSTALACJE ELEKTRYCZNE • OŚWIETLENIE LED

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

Wykonujemy instalacje fotowoltaiczne na panelach Hyundai z 25-letnią gwarancją produktową oraz 10-letnią gwarancją na montaż.

Typy instalacji:

- instalacje fotowoltaiczne ON GRID przyłączone do sieci
- instalacje fotowoltaiczne Off-GRID pracujące poza siecią

Montujemy urządzenia likwidujące efekt wyłączania się instalacji fotowoltaicznych w sieci.



A.F. ENERGY • UL. ZOFII NAŁKOWSKIEJ 26, 30-399 KRAKÓW
TEL.: 533-522-674 • 535-021-152 • 501-405-949



ALFA LAVAL KRAKÓW Spółka z o.o.
Kraków, ul. Zawila 56

**ZATRUDNI
NA STANOWISKU**



**OPERATOR
CNC**

Wyślij CV na
adres email:



**umowa
o pracę**



**premia roczna
i coroczna
podwyżka pensji**



**kursy
i szkolenia**



**obiady w 50%
finansowane przez firmę**



**darmowa, prywatna
opieka medyczna
dla całej rodziny**



**karta multisport
i platforma mybenefit**



darmowy parking

rekrutacja.krakow@alfalaval.com

tel. 12 252 99 17

„WIADOMOŚCI”: tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl

Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Paulina Polak.

Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Reklama: Maria Miśkiewicz tel. 609 124 222. Dystrybucja: Bogusław Frączek.

Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105